

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 8go Lipca. Rok 1864.

Nr 154.

26 Czerwca

Rok 1864.

8 Lipca

Piątek.

Wschód Słońca g. 3 m. 50
Zachód „ „ 8 „ 19

Jutro, ŚŚ. Cyrylla B., Zenona i Anatolji M.

Wypis z protokołu 14go posiedzenia Komitetu Urządzącego w Królestwie Polskiem z dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1864 roku.

Nr 71.

O PRAWACH WŁOŚCIAN RÓŻNEJ NAZWY DO POSIADANIA GRUNTU.

Rozebrawszy szczegółowe wyjaśnienie pod względem praw do posiadania gruntu włościan różnej nazwy, Komitet Urządzący uznał, że w myśl art. 1, 5, 10, 14 i 15 Najwyższego Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku o urządzeniu włościan, może być wydana w tym przedmiocie następująca objaśniająca Instrukcja:

1. Z mocy art. 5 Ukazu o urządzeniu włościan, kopiarze, wyrobnicy, parobcy, i służący dworscy, o ile tylko mają jakąkolwiek zagrodę, podchodzą już tem samem pod przepisy Ukazów z d. 19 Lutego (2 Marca) r. b. i z ogólnej dla wszystkich włościan zasady, nabywają na własność tę zagrodę, wraz z kawałkami gruntu, które były przez nich użytkowane. Ci zaś z pomiędzy kopiarzy, wyrobników, parobków i służących dworskich, którzy nie mieli zagród pozostają jak dotąd w rzędzie wyrobników nieuposażonych ziemią lub służących wiejskich.

2. Wszystkie osady bez żadnego ograniczenia co do ich rozległości, to jest czy stanowią zupełne gospodarstwo włościańskie, lub ograniczają się na samej tylko budowlu mieszkalnej, albo nawet na części tejże budowlu, zarówno przechodzą na własność włościan z nich użytkujących, jeżeli tylko nie są położone przy należących do właścicieli dóbr karczmach, młynach, cegielniach i kuźniach, przy dworze dziedzica, lub folwarku, a osady gajowych w lesie dworskim, lub na skraju lasu.

3. Do rzędu zabudowań przechodzących na własność włościan nie należą wystawione w niektórych dobrach, zamiast chałup, oddzielne wielkie budowle w rodzaju koszar dla robotników. Takie mieszkania robotników, mają niezaprzeczenie wyraźną odznaczającą się powierzchowność, z której każda komisja z łatwością pozna przeznaczenie tych budowli na koszary dla robotników i uważać je będzie za nienależące do włościan. Jedną z najwydatniejszych cech takich budowli jest ich wartość, kiedy na przykład budowla taka wzniesioną jest na piętro, albo chociaż o parterze lecz z kamienia lub cegły i pokryta blachą żelazną lub dachówką. We wszystkich takich wypadkach zajmowane przez robotników domy, powinny być uważane za koszary, stanowiące własność dziedzica, mieszkańcy zaś tych domów za służących dobrowolnie ugodzonych, nie mających w żadnym razie prawa do uposażenia ich gruntami dworskimi, chociażby użytkowali z ogrodów lub kawałków gruntu.

4. Z pomiędzy ludności rolnej, ci którzy nie mają obecnie żadnych zagród albo którym na zasadzie wy-

żej przytoczonego objaśnienia, nie będzie przyznane prawo własności zajmowanych obecnie zagród, a w tej liczbie budowli mieszkalnych lub części tych budowli, ci wszyscy nie nabędą tem samem żadnych praw na przyszłość do własności gruntu albo do korzystania ze służebności.

W związku z temi ogólnemi zasadami wskazuje się jeszcze następne, w rozwiązaniu szczególnych kwestji przedstawionych pod względem określenia znaczenia osady włościańskiej. (Dz: W.) (d. c. n.)

W rozkazie dziennym do Policji wykonawczej Nro 188 przez P. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra wydanym, zamieszczone są następujące rozporządzenia: 1) Polecam całemu składowi Policji wykonawczej jak najściślej przestrzegać, iżby za nastaniem zmroku tak dorożkarze, jako i stangreci prywatnych ekwipaży, mieli zapalone latarnie, niestosujących się zaś do niniejszego rozkazu, o którym uprzedzić utrzymujących dorożki i omnibusy, przedstawić mi należy do ukarania. 2) Wiele domów skutkiem czasu znajduje się zabrudzonych i szpetny przedstawiających widok, a ponieważ przestrzeganie pod każdym względem porządku i czystości, należy i obowiązuje Policję, przeto polecam PP. Policmajstrom, po sprawdzeniu i przekonaniu się, gdzie dom potrzebuje odmalowania lub z tynku opadły, nakazać niezwłocznie przystąpić do odnowienia i poreperowania, korzystając z obecnej, stosownej do robót podobnych, pory. 3) W dalszym ciągu rozporządzenia przez rozkaz dzienny Nr 164 wydanego, polecam Komisarzom Policji, ażeby, celem przekonania przekupnia zatrzymywanego przy zakupowaniu produktów hurtownie lub częściowo w miejscach i godzinie na to nie przeznaczonych, spisywać zeznania protokółarne tak z sprzedającego jako i z świadków nieprawnego kupna, ażeby Sąd właściwy mógł oznaczyć karę na przekupnia. (Gaz: Polic.)

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Sgo ALEXANDRA przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do d. 21 Czer: (3 Lipca) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 91; na które, tudzież na dawniejsze w 361 wnioskach, złożono rs. 6,404 k: 20. Na żądanie zaś 167 Uczestników (prócz procentu rs. 33 kop: 14, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs: 4,348 k: 49 1/2 i umorzyła książeczek 124. Przeto Uczestników 17,237, posiada kapitał rs. 429,903 kop: 24. (Dz: W.)

Wczoraj przyjechał do Warszawy, Senator, Tajny Radca *Fanschawe*, z Grodna; — wyjechali: Jenerał-Majorowie: *Sawin*, do Petersburga; *Senger*, do Grodna; oraz Rzec: Radca Stanu *Matozimow*, także do Grodna.

Jutro o godz. 10½ z rana, nastąpi przeniesienie zwłok ś. p. Anny z Sokołowskich Wilanowskiej z katakumb do grobu na cmentarzu Powązkowskim, oraz żałobne Nabożeństwo w Kościele miejscowym; na który to obrządek, pozostała Rodzina, Krewnych i Znajomych zaprasza. (195).

Wczoraj w Wielkim Teatrze było pierwsze przedstawienie trupy Francuskiej. Grano „le Marquis de Villemer“, komedję w 4ch aktach, przerobioną z znanego romansu Pani Sand. Jakkolwiek zwykle przerobienia tego rodzaju nie są udatne, to wszakże było szczęśliwem i w Paryżu wielkie miało powodzenie. Pośród licznych komedji czerpanych żywcem z teraźniejszego społeczeństwa Paryżkiego, pośród stereotypowych postaci giełdowców bez sumienia, literatów sprzedajnych i kobiet z kamienia, wyróżnia się ten utwór natchnionej niewiasty i wdzięcznie rysują się szlachetne charaktery. Patrząc na grę zacnych namietności, można zapomnieć na chwilę o wielu niedzicach i ranach społecznych, zwykle jaskrawo w innych sztukach wyrażanych i całą ich treść stanowiących. Artyści starali się godnie odpowiedzieć ich zadaniu, i publiczność trudy ich oceniła, kilkakrotnie wszystkich przywołując; a lubo po jednym przedstawieniu trudno jeszcze stanowczo wyrzec o nich zdanie mniemamy atoli, że młodzi nasi artyści nie w jednym korzystać będą z pobytu tej trupy. Szczególniej też P. *Candeilh* w roli Markiza de Villemer, śmiało za wzór posłużyć może, tak jak Pani *St. Marc*, co w roli Karoliny de St. Geneix, niejednokrotnie zdolała rozrzewnić widzów. P. *Brindeau* rolę Xcia d'Aleria oddał z swobodą i werwą prawdziwie Francuską.

Czwarty to raz w bieżącym stuleciu nawiedza Warszawę trupa Artystów dramatycznych Francuskich. Pierwsze towarzystwo przybyło tu w 1805 r. i bawiło tu lat parę, drugie w 1818 r. dając przedstawienia w Teatryku przy Saskim pałacu do 1829 roku, a następnie trzecie w 1842 r., które kilkanaście dało widowisk.

Dienniki Rosyjskie zamieszczają odezwę P. Mikolaja Zarudnego, z Gubernji Charkowskiej, który zaleca jako środek niezawodny przeciwko wściekłości i ukąszeniom jadowitych zwierząt, i przez niego samego od lat 20tu doświadczony, a w okolicy jeszcze dawniej od starego Znachora z wielkiem powodzeniem używany korzeń rośliny ostromlecz (Euphorbia nicaeensis) po Rusku mołoczajnik zwanej. Korzeń ten zbiera się na Nowiu w miesiącach Maja i Wrześniu z pewnymi obrzędami, które P. Zarudny niewdając się w ich ocenienie zachowywać poleca, jak to sam zwykł był czynić. Znalazłszy krzak tej rośliny, naprzód trzeba przeżegnać go trzy razy, a potem samemu zrobić znak Krzyża Sgo, i zacząć obkopywać go na krzyż od strony wschodu, dalej od zachodu, od południa a w końcu od północy. Korzeń jest gruby, długi i głęboko siedzi, trzeba zatem ostrego rydla i silnej dłoni do kopania, przy robocie tej należy trzy razy powtórzyć pewien rodzaj zaklęcia w wyrazach: „Sty Abraam całe pole zorał, żona jego Sara chodziła, tę trawę sadziła, a kto ją kopał temu PAN BÓG dopomagał“. Wydostawszy krzak z korzeniem, łodygi i liście obrywają się i zakopują w ten sam dołek, z którego roślina wydobytą została. Korzenie suszą się, a następnie

trą na proszek. Ów proszek stanowi lekarstwo, którego daje się w razie ukąszenia raz jeden szczyptę około 5 gramów w półkieliszku kwasu chlebowego w Rossji za napój używanego, a ranę obmywa się dwi lub trzy razy na dzień odwarem z tegoż korzenia. Na drugi i trzeci dzień daje się jeszcze na czczo po jednym proszku. Jeżeli pomimo tego chory okazuje jaką niepokojność, lub takowa napada go w kilka tygodni należy dać mu jeszcze na Nowiu jeden proszek na czczo. Wrazach rozwiniętej już choroby wodowstrętu, jeżeli chory znosić nie może widoku płynu lub kieliszka, trzeba tę samą dawkę proszku ugnieść z chlebem w pigułki i dać mu zaraz jedną dawkę pigulek, i tego samego dnia powtórzyć jeszcze wieczorem i nazajutrz rano, czwarty zaś proszek dać na najbliższym Nowiu już w płynie. Jak skoro chory po zażyciu proszku doznaje nudności i usposobienia do wymiotów lub rozwolnienia, nadto robi mu się gorąco, a po tem wszystkim objawia chęć do snu, a następnie zasypia spokojnie, objawy te są niezawodną oznaką, iż lekarstwo podziałało skutecznie, i nie zachodzi już żadna obawa aby choroba powrócić się mogła. Podajemy ten sposób leczenia tak jak go czytaliśmy niewdając się w ocenienie wiary i przesądów ludowych, a pozostawiając lekarzom bliższe rozpoznanie własności wskazanej za lekarstwo rośliny.

Nr 170 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: *Wychowanie Sobieskich*, przez Leona Rogalskiego; *Ocalenie*, obrazek w jednym akcie, oryginalnie wierszem napisany, przez Wł: z R. J. (z 3ma drzewo: rys: *Pilatlego*); *Gawęda naukowa*, przez St. Kr: (z drzewo: rys: *Gersona*; *Rozmaitości*.

Dziś o godzinie 4ej z rana, zostający wareszcie Cykułowem w Cyk: 3, dymisjonowany żołnierz, Franciszek Sokołowski, z zupełnie niewiadomych dotąd pobudek, przerznął brzytwą gardło stojącemu także w areszcie kilkonastoletniemu chłopcu, Felixowi Szafranskiemu, którego życie nateraz zagrożone jest niebezpieczeństwem. Szafranski po lekarskiem zaraz na miejscu opatrunku, odesłany został na kurację do Szpitala Sgo DUCHA, Sokołowskiego zaś odstawiono do aresztu policyjnego.

Wczoraj dostrzeżono pływające na Wiśle ciało dziecka nieżywego płci męskiej, które do zejścia Sądu przy brzegu ulicy Solec, zatrzymane zostało.

Kantor Agencji Domów Zleceń Rolników Płockich i Podlaskich, przeniesiony został z dniem dzisiejszym na ulicę Rymarską, do domu P. *Neumark* No 742. (186).

Izabella *Brust* zmieniła mieszkanie z domu Brzezińskiego z ulicy Granicznej, do domu Wgo Szmideckiego na Leszno pod Nr 663/4, w korpusie 2gie piętro na prawo. (Nr 178).

Do dziwactw tegorocznych natury i to zaliczyć trzeba, że w Trewirze padały 27go z. m. płatni śniegu, w nocy 24go z. m. szron okrywał wzgórza, a w dniu 2gim Lipca spadł śnieg w okolicy Reichenau i góry bieliły się od śniegu.

W Hawrze pokazują teraz szczególną mumję, odkrytą na wysepce Afrykańskich wybrzeży, pod warstwą guana, na 40 metrów grubą. Są to doskonale zachowane zwłoki majtka, pogrzebionego w 1421 roku, jak z znalezionej napisu na kawałku drzewa wnioskować

można. Odkrycie to posłuży do doświadczeń o ile guano dałoby się zastosować do przechowywania ciał zmarłych.

Piszą z Wrocławia 4go Lipca: Zgromadzenie walne akcjonariuszów towarzystw kolei żelaznej Opolsko-Tarnowskiej, uchwaliło wybudować kolei na prawym brzegu Odry, wedle wniosków Rady Zarządzającej.

Znany Meteorolog Mathieu (de la Drôme) zapowiada między 29 Listopada a 3 Grudnia r. b. burzę w Wenecji tak straszną, jakiej nikt nie zapamięta.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 1go Lipca. — Xiąże Alfred przybył w zeszłą Srode do Edynburga, na pokładzie okrętu „Racoon“, który ma wkrótce udać się na krążenie przy brzegach Duńskich. „Racoon“ ma 22 dział, i dowodzony jest przez Hr. Gleichen. — Ogłoszono tu wykaz dochodów Państwa z ubiegłego wczoraj roku i kwartału. Ogólny dochód roczny wynosił 69,992,950 fszt.; gdy tymczasem roku poprzedzającego czynił fsz: 70,683,861. Przewyżkę w r. b. dały głównie: akcyza, opłaty stęplowe i niektóre drobne podatki. „Times“ w obec tych cyfr, pozwala sobie dość gorzkich uwag nad stanem Anglii, która ponosi ogromne wydatki, nie zyskawszy ani wiele sławy, ani szacunku w Europie. — W tutejszych sferach literackich powszechne spólcucie obudził nagły zgon utalentowanego publicysty i mowcy, Washingtona-Wilks. Liczył on zaledwie 37 lat życia, i umarł nagle, przemawiając na meetingu publicznym. Zgon jego nastąpił skutkiem pracy zbyt ciężkiej. Zostawia wdowę i 6ro czy siedmioro drobnych dzieci.

Londyn, 2go Lipca. — Wczoraj odbyła się rada gabinetowa, w mieszkaniu urzędowem Lorda Palmerston. Rozprawy w Parlamencie d. 30 z. m. nie przedstawiały nic ciekawego. Wczoraj w Izbie Wyższej Hra: Grey, zaproponował adres do Korony, na korzyść rozmaitych zmian w polityce względem Japonji. Biskup Oxfordzki popierał ten wniosek z uwagą, że polityka Angielska względem Japonji nie jest godna ludu ucylizowanego i Chrześcijańskiego. Hr: Russel i Xiąże Somerset zbijali wniosek, który odrzucono 30 głosami przeciw 11tu. — W przyszły Poniedziałek, jako w dzień w którym D'Israeli stawia swój wniosek nieufności w kwestji Szleswig-Holsztyńskiej, nastąpi zebranie konserwatystów w mieszkaniu Marg: Salisbury. „Times“ potępił wniosek P. D'Israeli, ale dowodzenia jego są w zupełnej sprzeczności z tem, co przed niedawnym czasem utrzymywał w kwestji Duńsko-Niemieckiej. — „Morning-Post“ zastanawia się nad zebraną radą Państwa w Danji, i kreśli smutne położenie owego kraju. Władza rady ograniczy się teraz na małej wyspie Selandji, a z innych prowincji Korona duńska nie może się spodziewać ani grosza podatków. — „Morning Herald i Standard“ zawsze są przekonane że wniosek D'Israleego zwali gabinet. — Wywóz zadeklarowany z połączonych Królestw w ciągu zeszłego miesiąca, w porównaniu z Czerwcem 1863 roku wzrósł o 2,892,351 fszt., czyli o 25 pct. (Wien: Ztg).

FRANCJA. Paryż, 2go Lipca. — Wczoraj P. Beust w przejeździe do Londynu przybył tu i udał się do Fontainebleau, gdzie przez Cesarza był przyjmowany.

— Wczoraj Cesarz przezydował na radzie ministerjalnej w Fontainebleau. — Hra: Moltke, tutejszy Poseł Duński, udał się do Bruxelli, dla konferowania z przejeżdżać tamtędy mającym P. Quaade. — Po otwarciu ostatniej sekcji kolei żelaznej, na pograniczu Francuzko-Hiszpańskim, w dniu 15 b. m., podróż z Paryża do Madrytu będzie można odbyć w ciągu 30 godzin.

— „Monitor“ donosi z Vera-Cruz, że Cesarz Maksymilian mianował Jenerała Almonte Ministrem dworu i wielkim Marszałkiem pałacowym. Komodor eskadry Angielskiej kazał się przedstawić J. C. Mości, na pokładzie okrętu „Novara“ i z wyraźnego polecenia swego rządu ofiarował Cesarzowi dwa parowce do wycieczek nadbrzeżnych lub posyłek, za co jednak Monarcha uprzejmie podziękował. — Poseł francuzki przy dworze Austrjackim, Xiąże Grammont bawi obecnie w Karlsbadzie. — „Opinion Nationale“ otrzymała dziś drugie ostrzeżenie. — Ostatnie Korrespondencje nadeszłe z Londynu twierdzą, że ministerstwo tameczne pewne jest większości, jakkolwiek liczebnie dość słabej; bo 15 do 20 głosów liczącej. — Rząd francuzki, zostający w dobrych stosunkach z Wiktorem-Emmanuelem, zachowuje podobno także serdeczne stosunki z Stolicą Apostolską. Mówią, że Cesarzowa i Cesarzewicz, podpisali się na znaczne summy pożyczki 50-miljonowej, wypuszczonej przez Rząd Watykański. — Cesarz był nieco słaby, skutkiem panującego w tych dniach zmiennej temperatury. Niektórzy lekarze, odradzają mu podobno podróż do Vichy, wątpić jednak należy aby J. C. Mość zaniechał tej podróży, która dotychczas wywierała zbawienny wpływ na jego zdrowie. — Zdaje się, że Jenerał Bazaine opuści Meksyk w pierwszych dniach Października. Sądzą że Jenerał Douay, będzie Dowódcą naczelnym, a Jenerał Lhérrillier pomocnikiem, armji francuzkiej z 25,000 ludzi złożonej, która zostanie w Meksyku. — Przez Marsylję otrzymano tu z Tunis wiadomość, że Bej ma zamiar zająć Sfax i wysłać wewnątrz kraju wyprawę z 10,000 ludzi złożoną. Miasto Tunis jest prawie puste, handel upadł zupełnie, tylko kontrabanda się rozwija. (St: Anz.)

WŁOCHY. — Z Neapolu donoszą, że Garibaldi, bawiący obecnie w Ischia, przybędzie tam wkrótce dla używania wód w Torre Annunziata. — Kardynał Andrea, przybyły z Rzymu do Neapolu, zamieszkał w Sorrento, i przyjął tam wizyty władz miejscowych.

Ostatnie Wiadomości.

Depesze z Berlina dochodzą do 5 b. m. Zapewniano tam, że bawiący od poprzedniego dnia w stolicy Prus brat Króla Duńskiego, Xiąże Jan Glücksburgski, ma misję polityczną, i że celem jego podróży jest Karlsbad. — Podług „Kreuztzg“ ogólna strata na Alsen, wynosi 4,000 ludzi. Uruchomienie gwardji jest przyspieszanem. — „Nordd: Allg: Ztg“ utrzymuje, że poczynione przez Państwa Niemieckie ustępstwa miały znaczenie tylko dla konferencji, ale nie mają go bynajmniej dla nowej wojny, wywołanej niechęcią Danji.

List Króla Chrystjana IXgo do Cesarza Napoleona z prośbą o opiekę, miał być zupełnie prywatnym, i przesłanym za pośrednictwem osoby nie należącej do grona dyplomacji. Krok ten oburzył podobno P. Monrad, jako odpowiedzialnego doradcę korony.

Z Kopenhagi 5go pisa, że Jenerał-Major Gerlach, złożył główne dowództwo wojsk, i mianowany został Jenerał-Porucznikiem. W jego miejsce obejmuje dowództwo Steinmann, również awansowany na Jenerał-Porucznika. — Minister Quaade, powrócił do Kopenhagi. — Termin dla statków Niemieckich opuszczenia zablokowanych portów, upływa w d. 16 b. m. — Podobno uzbrojone okręty wojenne Norweskic, w skutku kontr-rozkazów wróciły do Christiansundu. (In: B.).

DONIESIENIA.

Do Magazynu JERZEGO LOTH, przy ulicy Krakow. Przedm: Nro 17, nadszedł znaczny transport

KAPELUSZY
MEZKICH PALMOWYCH BIAŁYCH
i FLORENCKICH. (179).

Potrzebny jest **UCZEŃ** do Apteki Teicherta w Łęczycy. Wiadomość na miejscu. (26).

KOLONJA „JAŃSKI,”

wraz z gruntami i łakami do niej należącymi, w Nowymydworze, Guberniji i Ptu Warszawskiego, położona naprzeciwko Poczty, **przedaje się**; kto rości pretensją zechce się zgłosić. **Jan Sartoryz.** (Nr 208.)

W każdej chwili do najgłcia **SKLEP** i różnej wielkości **LOKALE** mieszkalne w domu N° 248/9 przy ulicy Freta, wprost Długiej. (234).

RESTAURACJA

TOMASZA JASIŃSKIEGO,

utrzymywana w domu Wgo Grodzkiego pod Nr 411, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Królewskiej, otworzoną zostanie dnia 9go b. m., to jest w Sobotę. Obowiązkiem moim będzie tak jak dawniej starać się wyborową Kuchnią zjeść sobie i zaspokoić wszelkie żądania Szanownych Gości przy rychłej usłudze. **Obiady** o zwykłych godzinach i tej samej cenie. **Pieczęń** Wołowa z różną o godzinie 6ej wieczór, jako też wszelkie inne **Potrawy** i **Nowalje**, oraz **Piwo Bawarskie** ze znanej Fabryki Habersbusch, Schiele i Klave, i wszelkie inne **Napoje** tak Krajowe jako i Zagraniczne. Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, pozostaje z uszanowaniem — **Tomasz Jasiński.** (Nr 242).



Zginął **Piesek** z rassy Kings-Charles, cały czarny, nogi podpalane, na piersiach znak biały. Łaskawy znalazca raczy go oddać lub dać znać pod Ner 1752, Nowy-Swiat, za wynagrodzeniem. (Nr 250).

LICYTACJA

Machin, Przyrządów i Materiałów, pozostałych Przedsiębiorcom budowy żelaznej Mostu Stałego na Wiśle, zacznie się dnia 11 b. m. o godzinie 10 z rana, na Pradze, w miejscu poprzedniemi ogłoszeniami oznaczonem, i odbywać się będzie codziennie, z wyjątkiem Świąt, aż do ukończenia. (Nr 243).

ZAKŁAD PIWA BAWARSKIEGO

oraz **Traktjernia,**

z wszelkimi porządkami do niej należącymi, wraz z Lokalem, każdej pory do odstąpienia za nader przystępną cenę, pod Nr 396, ulica Krakowskie Przedmieście, obok Świętego Rocha, na pierwszym piętrze. (Nr 189).

Dzierżawa 7 1/2 włóki rozległości mająca, o sześć wiorst od Warszawy, ziemia pszenna, wypłata dzierżawy roczna, na lat sześć jest do odstąpienia. — Wiadomość we wsi Brudno, 3 wiorsty za rogatką Żąbkowską. (Nr 136).

Nagrody Rs. 3. — W dniu 5 b. m. przechodząc ulicą Senatorską na Podwale, zgubione zostało **OKRYCIE** Meżkie, łaskawy znalazca raczy oddać pod Ner 527, ulica Podwale, do P. Jasińskiego. (Nr 235).

Dziś rano ciepła stopni 11, w południe ciepła stopni 16. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 10 c. 2 (Przybywa).

Teatr Rozmaitości. Dziś, *Zemsta za mur graniczny.* — *Pewien Jegomość i Pewna Sejmość.*

Teatr Wielki. Jutro, (Przedstawienie Artystów Francuzkich).

Funt CZEREŚNI po Gr: 40, w różnych gatunkach, nadszedł do Al-tany w Saskim Ogrodzie, oraz do Składu przy ulicy Senatorskiej w domu W. Piotrowskiego Nr 496. (Nr 127).

ŚLEDZIE POCZTOWE tego-rocznego połowu, od H. H. Holtermann, codziennie nadchodzą do Handlu Win i Korzeni **Ant: Stępkowskiego**; których na sztuki, oraz 1/4 i 1/2 baryłki dostać można. (Nr 2457).

Muzyka Węgierska pod Dyrekcją Franciszka Bos-sanyi z Debreczyna, codziennie grywać będzie w Dolinie Szwajcarskiej; początek o godz: 6ej; w razie niepogody, w salonie. Cena wnijsia od osoby kop: 15, dzieci do lat 10ciu, bezpłatnie. (139).

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 7 Lipca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, dają rs. 87 kop: 17; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 7 1/2, dają rs. 14 k. 5 1/2; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 75, dają rs. 75; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg., po rs. 100 i 500, żądają rs. 85 kop: 50, dają rs. 85 k. 25. Wartość kuponu bieżącego od obligi skarbowych rs. 1 kop: 7 1/2, od listów zastawnych kop: 2 1/2.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 7 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 75 do rs. 5 kop: 62 1/2; żyta od rs. 2 k. 47 1/2 do rs. 2 k. 70; owsa od rs. 2 do rs. 2 k. 10. — Dnia 6 b. m. za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 k. 29 3/4 do rs. 2 kop: 34 1/4, za garniec od kop: 75 do kop: 76 1/2.